(Nro. 44.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 22. 23. Lutego 1821.

Wiadomości kraiowe.

Gazeta Wiedeńska z dnia 13. b. m. umieściła Akt następuiący:

Deklaracyia.

Po długoletnich burzach politycznych, Królestwo Neapolitańskie zwrócone zostało w r. 1815 pod Oycowskie rządy prawego Króla bezpośredniem przyłożeniem się oręża Cesarskiego. Obie połowice Monarchii Sycyliyskiey tak długo od siebie oderwane, połączyły się znowu; a życzenia wszystkich dobrze myślących, pocieszaiącemi widokami trwałego pokoiu uspokoione zostały.

Wszakże ostatnia obcego panowania peryioda, wskrzesiła znowu nieprzyiaciela domowego, zagrażaiącego od dawna spokoyność Włoskiego półwyspu. Od kilkunastu lat istniała w Królestwie Neapolitańskiem równie i w innych kraiach Włoskich potaiemnie działaiąca sekta, którey skryte naczelniki, całkowite obalenie wszystkich Włoskich Konstytucyy, uważały za pierwszy krok do wykonania swoich awanturniczych zamiarów. W chwili, kiedy Murat skuszony szalonem przedsięwzięciem podbicia Włochów, umiemał upadaiący swóy tron ocalić; rospacz podała mu myśl, wezwania na pomoc tych samych Węglarzy, których przedtém nieraz pokonywał; ten niespodziewany związek nadał ich kary godnym intrygom tyle dzielności, ileby może w innym razie nie byli nigdy pozyskali.

Czuwanie Rządu Królewskiego, iawne usiłowania iego do zaprowadzenia istotnych ulepszeń we wszystkich gałęziach zarządu kraiowego i powszechne przywiązanie się do Monarchy, który Oycowską dobrocią swoią, zyskał serca poddanych: zniweczyły wszelkie dalsze przedsięwzięcia tey sekty zaraz w pierwszych latach przywrócenia Rządu prawego; iakoż równie innym podobnym związkom, byłaby i ona z czasem zbezwładniona, i posłałaby w niepamięć, gdyby wypadki, których Królestwo Hiszpańskie na początku r. 1820 stało się igrzyskiem, nie nadały iey nowego wzrostu.

Teraz podwoiła czynność swoią, a iadowitą mocą fanatyzmu przerabiaiąc umysły, pomnożyła w krótkim czasie swoią liczbę i swoy wpływ tak dalece, że prawa i policyia kraiowa, nie były iuż więcey w stanie iey wstrzymania. Pracowała ona bez wytchnienia nad tém, aby pomiędzy wszystkie klassy Ludu dotąd spokoynego i zadowolnionego, zaszczepić i rozszerzyć ducha nieukontentowania, a ztąd ducha Rządowi nieprzyiaznego i namiętnie pragnącego nowości; iakoż nakoniec udało się iey namową i podstępem uczynić niewierną obowiązkom swoim część woyska. Krok ten ze wszystkich naygodnieyszy kary, posłużył iey za podstawę, na którey wsparta, zapaliła pierwszych dni miesiąca Lipca Rewolucyią.

Historyia tey Rewolucyi, nie może bydź wierzytelniey i dokładniey opisana, iak w następuiącym liście okólnym owoczesnego Ministra spraw zewnętrznych, wydanego zaraz przy obięciu swoiego urzędowania, do Posłów Neapolitańskich zostaiących przy Dworach zagranicznych:

»W nocy, z dnia 1go na 2gi »(ta iest dosłowna treść pomnienionego listu)« opuściła »większa część pułku iazdy Bourbona swoie »stanowisko w Nola i zatknęła trzykolorowe »chorągwie z napisem: Niech żyie Konstytucyia! kolory były właściwe sekty Węglarzów (*Carbonari*), która od nieiakiego »czasu zaburzenie w Królestwie podsycała i »z każdym dniem coraz bardziey domagała się »kształtu konstytucyynego. Sekta owa ziednała sobie tyle prozelitów w woysku Królewskiem, iż żołnierze maiący zbiegłych ze stanowiska w Noli, zwrócić do porządku, sami »na ich stronę przeszli. Oderwanie się tego »woyska równie iak i kilku pułków załogi Neapolitańskiey, iednoczesne poruszenia na prowincyiach i powstanie kilku naczelników Władz »mieyscowych, przekonały Króla Jmci, że otrzymanie Rządu konstytucyynego iest życzeniem Ludu. W skutek tego, wydał

)(

»Król, na dniu 6tym odezwę, w której przy-
»rzekł, ogłoszenie zasad fundamentalnych do
»Konstytucyi w ciągu dni ośmiu. i t. d.«

To pierwsze zwycięztwo było tylko wstępem do zadania ciosu stanowczego. Dnia następnego zmusili buntownicy Monarchę do ogłoszenia Konstytucyi Hiszpańskiey i w chwili zamieszania i przestrachu, niedopuszczaiącey żadnego przygotowania się, wymogli na Królu, na Ministrach, Urzędnikach publicznych i na woysku, uroczyste zaprzysiężenie owey Konstytucyi, wyniesioney do prawa fundamentalnego Królestwa.

Król, pierwszem przyrzeczeniem swoiem, chwycił się ostateczności i uczynił to wszystko, co tylko uczynić mógł ku uspokoieniu wzburzonych umysłów, i chociaż Król Jmć widział, iak bezrozumne i szalone były żądania, aby posady do nowey Konstytucyi kraiowey, były w ciągu dni 8 wygotowane i ogłoszone, przecież pozostawała nadzieia, że gdy pierwsza burza przeminie, będzie można do uchwal doyrzalszych przystąpić. Drugie znowu żądanie przyięcia natychmiast ustanowy ułożoney przed ośmio laty w kraiu obcym, wśród okoliczności i ucisków całkiem oddzielnego rodzaiu, i do Królestwa Oboiey Sycylii zastosować się niemogącey, ustanowy, która prócz niektórych spiskowych i Królowi i iego Ministrom i żadnemu Neapolitańczykowi inaczey znaną nie była, iak tylko z gazet, których przekładu w czasie oney ogłoszenia, w Neapolu nie było; to więc drugie żądanie, miało iuż piętno swoiego pierwiastku a ten nieprawy środek, którym iedynie ustanowa ta mogła bydź wymuszoną, był nader iawnym, by odtąd względem istotnego położenia Monarchy i Państwa, acz naymnieysza zachodziła wątpliwość. Mocne tylko groźby lub wyraźna przemoc, mogły zrobić sobie wstęp do uczynienia takiey propozycyi, która dobro kraiu niemniey wystawiała na niebezpieczeństwo, iak dostoyności Monarchy ubliżyła; tylko pragnienie zapobieżenia wielkiemu nieszczęściu i zamieszaniu, wymódz mogło na Jego Królewskiey Mości, chwilowego przychylenia się do tak gwałtownych i zgubnych środków. Takie obiaśnienie rzeczy, które iedyne tylko bydź może względem wypadku inaczey trudnego do wyłożenia, byłoby samo z siebie usprawiedliwionem, gdyby prócz tego, nie potwierdzały ie niezaprzeczone fakta.

Gdy się tym sposobem główny zamach udał i władza Królewska zupełnie zniszczoną została, herszty owey sekty i nayusłużnieysi współdziałacze obięli natychmiast wyłączny Rząd w pierwszych scenach Rewolucyi. Opór Królestwa Sycylii, stawiony ich samowiadnym przedsięwzięciom, pokonali przelewem krwi i spustoszeniem. Aby przywłaszczoney sobie władzy nadali pozor prawności, utworzyli pod nazwiskiem narodowego Parlamentu narzędzie, którem w kilku miesiącach stargali wszelkie istnieiące prawa i wszelki porządek i nie maiąc żadnego innego upoważnienia prócz własnego widzimi się, kształtami dowolnemi, niedoświadczonemi, charakterowi i potrzebom Narodu sprzeciwiaiącemi się, wszystkie stosunki polityczne i towarzyskie związki zerwali.

Król przekonany wewnętrznie, że tak nienaturalny stan rzeczy, nie może bydź trwałym i z drugiey strony zważaiąc, że wszelkie zawczesne przedsięwzięcie położenia tamy złemu, wystawiłoby tylko na nowe niebezpieczeństwa Jego wysoką Osobę, Jego rodzinę i Jego Państwo, znosił w cichey uległości niezasłużoną niedolę, która go dotknęła. Wszyscy w kraiu ludzie rozsądni, a nawet większa część i tych, którzy uwiedzeni nadzieią dobrego końca, Rewolucyią wspierali, przekonawszy się teraz iednomyślnie, że Konstytucyia od panuiącego stronnictwa bez względu na dobro ogólne, iedynie dla dogodzenia osobistym, samolubnym celom swoim wybrana, tylko nieszczęście i zgubę za sobą pociąga, zmuszeni byli do milczenia. Lud wyszedłszy wkrótce z pierwszego omamienia, zawiedzioną nadzieią strwożony, nie bez tego, aby nie przeczuwał większych przeciwności, którémi mu bliska przyszłość zagrażała, w milczeniu i trwodze oczekiwał rozwikłania tey trajedyi. Tym sposobem wytłómaczyć się daie owa pozorna spokoyność, z którą bezwładny Parlament wykonywał wolę swoich rzeczywistych polecicieli, właściwie małey liczby despotów, gotowych do każdego kroku przemocy; ta spokoyność, z którą Królestwo zbliżali coraz do upadku; pod któréj zwodniczym płaszczykiem nayswawolnieyszy bezrząd niszczył wszelki ostatek pomyślności publiczney, i względem którey istotnego znaczenia, żaden Rząd zagraniczny, nie mógł się dadź uwodzić.

Wypadki Neapolitańskie sprawiły nayżywsze wrażenie w całych Włoszech. Rewolucyia, która przygotowana przez ukrytych fanatyków i dokonana przez wiarołomnych żołnierzy, w kilku dniach pozbawiła Króla władzy i wolności i dwa Narody pogrążyła w przepaść zaburzenia, dała powód sąsiedzkim Monarchom do istotney obawy w każdym razie, iakakolwiekby wreście postać przybrać mogła. Zdania wyrzeczone głośno przez sprawców tey R.

wolucyi, łatwość, z którą takowe ustnie i pisemnie we wszystkich częściach kraiu Włoskiego rozszerzyć potrafili, widok ich codziennych rospraw, wzmagaiąca się ufność ich wielbicieli, to wszystko przyczyniło się do nadania większey wagi tey obawie. Żaden Panuiący we Włoszech nie mógł się z tem taić, że wewnętrzny spokoy i pomyślność Państwa iego, zagrożone zostały naymocniey danym przykładem i skutkami tak gwałtownego wstrząśnienia wszystkich podstaw budowy towarzyskiego społeczeństwa. Jego C. K. Mość przekonał się zaraz, że spokoy i porządek we Włoszech na długi czas utraconym zostanie, ieżeli sprawcy tego zaburzenia, którego niczem usprawiedliwić nie można, będą Państwo Sycyliyskie poświęcać bez przeszkody szalonym swoim przywłaszczaniom.

Jego C. K. Mość, w prawdziwem uczuciu tego, co winien działać dla utrzymania i bezpieczeństwa Państw swoich, dla obrony wiernych i szczęśliwych Swoich Ludów i przyiacielskich stosunków Swoich z Włoskiemi Xiążętami, wreście co dla Siebie Samego w względzie stanowiska, które zaymuie w systemacie Państw Europeyskich, uznał potrzebę użycia iak nayspieszniey wszelkich środków do położenia tamy dalszym postępom tych nieporządków osądziwszy wraz za przyzwoite, okazać iawnie światu, iakim torem względnie rewolucyi Neapolitańskiey iść postanowił. Jakkolwiek bolesno bydź mogło Jego Cesarskiey Mci władać nieprzewidziany i nie mały ciężar na Skarb w tey porze, kiedy Jego Ces. Mość spodziewał się, że wyłączną uwagę Swoią zwrócić zdoła na wewnętrzne ulepszenia Państwa, i kiedy nieodzowne wykonanie planów, przez zarząd kraiowy ułożonych, nayszczęśliwsze skutki rokowało, tak z drugiey strony nie mogł Cesarz Jego Mość wahać się w tem bynaymniey, aby dopełnieniu nayświętszych obowiązków, nie miały ustąpić wszelkie inne stosunki. Sciągnienie woyska do Prowincyy Włoskich, było w obecnym stanie rzeczy środkiem nieuchronney i konieczney potrzeby; takim go uznali wszyscy prawi obywatele kraiu, wszyscy przyiaciele porządku w Europie. Jak dobroczynny wpływ miał ten środek na spokoyność Państw sąsiedzkich, iak zbawienie skutkował na przyiaciołach i nieprzyiaciołach w samym Neapolu, potwierdza to ieden głos powszechny we wszystkich kraiach Włoskiego półwyspu.

N. Cesarz Jmć udał się wraz do Opawy, dla wspólnego naradzenia się z wysokim Sprzymierzeńcami Swoimi w sprawie, która nie dla Włoch samych, nie dla samey Austryiackiey Monarchii, ale dla ogólnego interessu całego Związku Państw Europeyskich, była bezsprzecznie wielkiey wagi. Na tych obradach okazała się naypożądańsza iednomyślność w zdaniach wszystkich Dworów, tak co do źródła i charakteru Rewolucyi Neapolitańskiey, iak i co do niebezpieczeństwa, które innym Państwom zagroziło. Jeżeli właściwe stosunki i właściwe a ważne powody, zniewoliły Rząd W. Brytanii nie uczestniczyć w dalszych uchwałach drugich Dworów, a Rządowi Francuzkiemu, tylko z pewnem ograniczeniem przystąpić do nich dozwoliły, zato ma znowu Jego Cesarska Mość tę nie małą i zaspokaiaiącą pociechę, że z Cesarzem Rossyyskim i Królem Pruskim co do wszystkich przedmiotów obrad naydoskonaley porozumiał się, cieszy się oraz tem przekonaniem, że ta różność położenia i bieg a rzeczy, nie przeszkodziły bynaymniey utrzymaniu zgody między Europeyskiemi Mocarstwy, ani iedności Ich życzeń i usiłowań nie naruszyły.

Przytomni w Opawie Monarchowie, acz stale postanowili nie uznawać prawności zmiany Rządu, zdziałaney w Neapolu przez rokosz i przemoc, i dłuższe trwanie nowego stanu rzeczy łączną wolą i siłą zniweczyć, niemniey przeto pragnęli goràco, dopiąć celu swoiego drogą poiednawczą i z naywiększą ochroną kraiu, wewnętrznemi rozterkami iuż i tak dosyć znękanego. Tym końcem wezwali Króla Neapolitańskiego do Laybachu, aby łącznie z sprzymierzonymi Monarchami, Swoiego Państwa wziął pod doyrzałą rozwagę tak obecne iak i przyszłe położenie. Wezwanie to popierał Król Jmć Francuzki.

Podług artykułu prawa obcego, którem Królestwo Oboiey Sycylii rządzić się ma, Król nie może bez pozwolenia Parlamentu, przestąpić granic Państwa. Król wielbiąc w wezwaniu Monarchów, skazówkę Opatrzności, poddał się temu upokarzaiącemu prawidłu. Parlament zezwolił, lecz przydał warunek, względem którego znaczenia i skutku ci nawet mamić się nie mogli, którzy go przydali, a który życzenia i nadzieie umiarkowańszych, iuż naprzód musiał zniweczyć. Parlament, chociaż znał doskonale zasady i zdania Dworów sprzymierzonych, narzucił przecież Królowi rozkaz przemocy, aby nieodzowne utrzymanie w Neapolu Konstytucyi Hiszpańskiey, uważał iako iedyny cel i główną posadę do wszelkich z sprzymierzonemi Dworami układów.

Z takiem ograniczeniem nie pozostały Królowi inne widoki, iak tylko w sprawiedliwości i mądrości dostoynych przyiaciół Swoich, zna-

ieść ostatni środek uratowania Swoiego tronu i nieszczęśliwego kraiu.

W takich nadzieiach przybył Król Jmć z Neapolu do Laybachu, i wnet przekonał się, iak prożną byłoby rzeczą, chcieć iakąkolwiek propozycyią zasadzać na warunku, przez Monarchów sprzymierzonych nieodzownie odrzuconym: Monarchowie oświadczyli Krolowi Jmci, że stałym i dobrze rozważonem postanowiem ich iest: nie dopuścić istnienia w Królestwie Neapolitańskiem Konstytucyi, od stronnictwa nieupoważnionego i nieumocowanego, widzoczną i zuchwałą przemocą narzuconey, która z bezpieczeństwem Państw sąsiedzkich i utrzymaniem pokoiu w Europie nie iest zgodna; że, ieżeliby, czego naygoręciey pragną, teraźnieyszemu stanowi rzeczy niepołożono końca dobrowolnem zrzeczeniem się iego przez tych, w których ręku znayduią się teraz Rządy, użyć będą musieli przemocy oręża; że nakoniec cała rzecz będzie skończona, skoro ta zawada utrzymania pokoiu dla Neapolu i całych Włochów ustanie; a wtenczas zostawią do własney woli Króla, aby za wezwaniem prawych i świątłych mężów kraiu Swoiego, moc i skład Rządu Swoiego w przyszłości, ustalił Konstytucyią sprawiedliwą, dobrze urządzoną, i trwałey sprawie Ludów pod Jego berłem połączonych odpowiadaiącą; oraz aby spokoyność i bezpieczeństwo wszystkim Panstwom sąsiedzkim dostateczną rękoymią zapewnił.

Po tak otwartych i wyrażnych oświadczeniach, nie mogło bydź tayno Królowi Neapolitańskiemu, iż mu, iako Oycu i Obroncy Ludu Swoiego, widząc wszelkie inne pytania usunięte, iedynie tylko to pozostało, aby znaczną większość poddanych Swoich, która dobrze myśli i iest Mu wierną, zachować od niebezpieczeństwa i klęsk woyny, którą tylko uporczywa ślepota, lub kary godna żądza sławy poiedyńczych buntowników, sprowadzićby na nich mogła. Powoduiąc się tem czuciem, posłał Król Jmć do Syna Swoiego, prawego Następcy Tronu krótki list Oycowski, przywodzący Xiążęciu do serca ważność obecney chwili i obowiązek Jego w użyciu wszystkich środków w mocy iego będących, aby Kray ratował.

To duchem pokoiu przemawiaiące pismo Królewskie, posłane było z obszernieyszemi instrukcyiami Gabinetów Austryiackiego, Rossyyskiego i Pruskiego do tamecznych dyplomatycznych Ajentów tychże Dworów, równie i z instrukcyiami Pełnomocników Króla Jmci Francuzkiego, do Ajentów ich Dworu przesiaduiących w Neapolu. Skutek tych ważnych kroków, rozstrzygnie następny los Królestwa Oboiey Sycyli.

W takim składzie rzeczy, odebrało rozkaz woysko przeznaczone do uskutecznienia uchwał Laybachskich, przeyść rzekę Po i posuwać się ku granicom Neapolitańskim. Jego Cesarska Mość nie przypuszcza, aby woysko to doznać mogło rzeczywistego oporu. Tylko nieprzyiaciele oyczyzny, zawzięci stronnicy systematu pociągaiącego za sobą bezśrednio upadek Monarchii Sycyliyskiey, mogliby ieszcze w teraźnieyszych okolicznościach zapoznawać to, co każdemu prawemu człowiekowi, co każdemu prawemu woiownikowi téy Monarchii nakazuie obowiązek ku swoiemu Królowi i dobru współobywateli. Wielka massa Narodu przychilna swoiemu prawemu Władzy, niechętna uroioney wolnosci wystawuiącey ią ciężkiey tyranii, zmordowana niespokoynością i niepewnością istnienia swoiego, oraz dawno przekonana dostatecznie o sprawiedliwym i dobroczynnym sposobie myślenia Cesarza Jego Mości, wystąpi zapewne naprzeciw dla przyięcia tych, którzy w imieniu Jego i Jego dostoynych Sprzymierzeńców, przynoszą iey pokóy, przyiaźń i opiekę. Miałyby te gruntowne nadzieie omylić, wtedy woysko będzie umiało pokonać trudności. Gdyby zaś mimo wszelkiey rachuby i z naywiększym żalem Monarchów sprzymierzonych, te dobre i dalekie od wszelkich nieprzyiacielskich zamiarów przedsięwzięcia, zamienić się miały w formalną woynę, lub gdyby opór niezgodliwego ostronnictwa i godnych opłakania krwawych ofiar ich szaleństwa przedłużyć się miały na czas nieoznaczony, wtenczas Cesarz Jego Mość Rossyyski wierny niezmiennie swoim wysokim zasadom i swoiemu wewnętrznemu przekonaniu o potrzebie pokonania tak wielkiego złego oraz owemu szlachetnemu i stałemu uczuciu przyiaśni, którey dał tyle nowych i nieocenionych dowodów, połączy bezzwłocznie Swoie siły z siłami Jego Cesarskiey Mości.

Sprzymierzeni Monarchowie we wszystkich swoich dotychczasowych działaniach i uchwałach mieli na celu tylko obowiązki ku Państwom powierzonym ich Rządowi i ku spokoyności świata. To iest cała taiemnica ich polityki. Żaden inny przedmiot, żadna inna sprawa, żadne polityczne pytanie nie zaymowało Ministrów Ich na obradach. Świętość wszystkich istnieiących praw, niepodległość ich wszystkich prawych Rządów, nietykalność ich granic, — o to są zasady, od których nie odstępowały wszystkie Ich uchwały. Osiągnęli

by celu życzeń swoich, odnieśliby naywyższą i iedyną nagrodę swoich usiłowań, gdyby mieli tę wewnętrzną pociechę, widzieć także na tych samych zasadach zapewnioną trwałość wewnętrzney spokoyności Państw, praw Xiążąt, prawdziwey wolności i szczęśliwości Ludów, bez których zewnętrzny pokóy nie może mieć ani trwałości ani wartości. Błogosławiliby tę chwilę, którąby Im wolnym od niepokoienia się cudzemi sprawami, dozwoliła poświęcać wszystkie swoie środki i siły udzielone Sobie od Boga, ku dobru swoich poddanych.

Jenerał Jazdy Baron Frimont naczelnie Dowodzący woyskiem Cesarskim posuwaiącym się ku Neapolowi, wydał następuiący rozkaz dzienny do woyska, w czasie przeyścia rzeki Po:

»Woysko powierzone moiemu dowództwu przez N. Cesarza Jmci, przechodzi granice oyczyste w zamiarze pokoiu. Wypadki zaburzaiące spokoyność Włoch, dały iedynie powód do naszego pochodu. Nie idziemy iak w roku 1815 przeciwko zuchwałemu nieprzyiacielowi; wszyscy wierni i dobrze myślący w Królestwie Neapolitańskiem, będą naszymi przyiaciołmi.«

»Obowiązkiem iest officerów i żołnierzy zachować nayścisleyszy porządek; moim iest, czuwać nad nim wszystkiemi siłami. Ciągła staranność moia, tak w pochodzie przez spokoyne Państwa Włoskie, iak i przy wkroczeniu woyska do Królestwa Neapolitańskiego, zmierzać będzie do tego, aby woysku temu zachować sławę z karności i miłości ku porządkowi, którą ziednało sobie iuż między rokiem 1815 i 1817 w tych samych okolicach, które teraz zaymuiemy.«

»Nieprzyiaciele tylko pokoiu, swoich współobywateli i rokoszanie przeciwni sposobowi myślenia ich Króla, mogliby się nam stawić. Gdyby uwiedli także innych do opierania się, nie wstrzymaią nas iednak od dopięcia oznaczonego nam zbawiennego celu.«

»Skutki przedzięwzięcia ich, spadłyby na nich samych, ale nie na spokoynych obywateli. Jeżeli zaszczytem iest pełnić powołanie żołnierza w otwartym boiu, niemniey przeto dopełnia ón zaszczytnego obowiązku, gdy powszechny spokóy zabezpiecza przeciwko zamachów poiedyńczych źle myślących.«

»N. Cesarz nasz polega na nas. Usprawiedliwimy i tym razem Jego zaufanie, sławę Jego woyska i nasz obowiązek.«

Z Wiednia d. 12. Lutego.— Gazeta Laybachska z d. 6. b. m. donosi co następuie:

»Dnia 3. o godz. 3 z południa, przybyli tu Ich Cesarzowic. Mci. Arcy-Xiążęta: Następca tronu Ferdynand i Franciszek Karol, udali się wnet do Nayiaśnieyszych Rodziców Swoich; N. Pan zaprowadził potem Ich Cesarzowic. Mci do Króla Jmci Oboiey Sycylii Ich dostoynego Dziada.

»W Niedziele to iest d. 4. obadwa Arcyxiążęta odwiedzili po Mszy N. Cesarza Rossyyskiego, Xiężnę Florydyią i Jego Królewicowską Mość Xiążęcia Modeny. N. Cesarz Jmć, Nasz nayłaskawszy Pan raczył w towarzystwie dostoynego przyiaciela Swoiego Cesarza Alexandra i Xiążęcia Modeny począwszy od d. 1. b. m. odprawiać codziennie popisy woyska w porę południową; mianowicie d. 1go i 2go z batalionami C. K. pułku piechoty: Czartoryyski, które zaraz potem udały się w dalszy pochod do Włoch; d. 3. z batalionami Kreuzera i pułkiem granicznym Warosdyńskim przeznaczonym na załogę w u nas Laybachu; w dniach 4. i 5., z kilkunastu szwadronami huzarów Arcy-Xięcia Palatyna, które także ciągną do Włoch do głównego Woyska. Na ostatnim popisie woyskowym obecnymi byli konno oba Arcy-Xiążęta Ferdynand i Franciszek Karol.«

»Dnia 5go przybył tu Jego Królewic. Mość Arcyxiąże Ferdynand Jenerał naczelnie dowodzący w Węgrzech i zaiechał do Brata Swoiego Xiążęcia Modeny.]

Wiadomości zagraniczne.

Francyia.

Naynowsze gazety Paryzkie z d. 1. b. m. zawieraią znowu wiadomość o explozyi prochu, zaszłey w dniu poprzedzaiącym w domu Skarbowym Królewskim (*Tresor Royal*) położonym przy ulicy *Rue Vivienne*. Dziennik Paryzki donosi tak względem tey explozyi iak i wczorayszey (naymienioney w Dzienniku rozpraw) co następuie: »Dzisiay d. 31. Stycznia o kwandransie na drugą dała się słyszeć mocna explozyia w ciemnym kurytarzu gmachu Skarbu Królewskiego, wiodącym do Kontrolli. Urzędnik, przechodzący pół godziną pierwey ten kurytarz uczuł wonię siarki czyli prochu. Naprzód dał się mocny huk słyszeć, potem nastąpił dym gęsty. W pierwszey chwili sądzili urzędnicy, że ztąd wyniknie wielki pożar. Przedsięwzięto natychmiast wszelkie środki ostrożności: zamknięto bramy, straż stanęła pod bronią, a tak znikły wszelkie nadzieie do uczynienia zgiełku i korzystenia z niego. Prokurator Królewski i iego zastępca P. Bourgui-

gnon udali się natychmiast na mieysce, rozpoczęto ściśle śledztwo, i zaciągnięto zeznania urzędników do protokułu. Przekonano się wnet, że szmermel mógł mieć blisko dwa funty prochu zamknięty w skrzyneczce blaszaney a ta włożona w beczółkę drewnianą, iak zwyczaynie miewaią ci, co handluią prochem. Szkoda uczyniona iest znaczną, wystrzał ten powybiiał wiele okien. Skutki mogliby były bydź nierównie smutnieysze, gdyby szczęśliwym przypadkiem w skrzyneczce owey zawieraiącey próch niezróbił się był otwór, przez co proch znalazł mieysce i siła explozyi zmnieyszyła się, ponieważ mnieyszy był opór. Mowią, że zięć Ministra Sprawiedliwości, zchodząc w chwili explozyi z głównych wschodów, trafiony został kawałkami szkła i drzewa, lecz szczęściem nie iest raniony. Zuchwałość zbrodniczych sprawców tych explozyi ukazywała się iuż od dwóch dni różnemi czynnościami. Dnia 29go o wpół do dziesiątey pękł szmermel na ulicy Sgo. Honoryiusza blisko oberzy Angielskiey przy drzwiach nowo wznoszącego się domu. O godzinie dziesiątey słyszano nierównie mocnieyszą explozyią w końcu ulicy Sgo. Tomasza z Louvra i placu karuzelowego. Odkryto potłuczony garnek, w tym była beczółka prochu, podobna do owey w pałacu Tuileryyskim, którey szczątki naleziono. Wszyscy przyiaciele porządku pragnąć muszą naymocniey, aby podobne zamachy wstrzymane zostały całą surowością prawa, i iest nadzieia, że uda się odkryć i ukarać winnych.«

Oprócz tych eyplozyi iak Gazeta codzienna donosi, wyrządzono w ostatnich dniach z. m. na różnych ulicach Paryża gwałty i bezprawia wielu Xiężom, mianowicie Proboszczowi Sgo. Tomasza z Aquinu, który napadnięty w śród dnia na ulicy, został powalony na ziemię strasznie zelżony i zbity pięściami. —

Korrespondent Niemieckiey Gazety powszechney w Paryżu oznaczaiący artykuły swoie †† udziela krótkie lecz prawdziwe zdanie sprawy względem spisku Sierpniowego: »Pewien Kapitan Nantil maiący dosyć zapału, udał się w Marcu do swoich towarzyszów, mówiąc im, że rzeczy obecne nie mogą w takim stanie trwać dłużey, potrzeba użyć gwałtu dla oddalenia Ministrów, Króla zmusić do dania nowey Konstytucyi podobney Hiszpańskiey, a gdyby tego nie chciał uczynić, uprowadzić go. Nantil ow dodał, że Xiąże Orleanski należy do tego związku, Marszałek Oudinot iest w porozumieniu, użyie gwardyi Narodowey na pomoc explozyi, i że do tego samego stronnictwa należą: Marszałek Davoust, Jenerał Maison, Jenerał Foy, d'Argenson, Manuel i niektórzy inni, a że Nantil ow iest wymownym przeto wszyscy, którym mówił, łatwo w to uwierzyli. Udał on się także do młodego człowieka chciwego sławy, umysłu niestałego nazwiskiem Laverderie, który służył w gwardyi 1814 iako roialista i do niejakiego Trogoff, człowieka rozpustnych obyczaiów, służącego lat dziesięć za podofficera w woysku Francuzkiem, którego z powodu iego nazwiska i iego krewnych miano z początku za Ultraistę. Osoby te pracowały mocno nad sierżantami i Porucznikami gwardyi; Nantil, kieruiąc wszystkiem, przekładał, aby o pewney godzinie wyruszyć z oddziałem woyska z koszar i zatknąć trzykolorową chorągiew; mówił on: gwardyia Narodowa połączy się do wspólnego działania, Louvre zostanie im zdradą otworzony i takim sposobem poymą osobę Króla. Tymczasem sprzysiężeni namawiali na wszystkie strony, a na trzy tygodnie przed aresztowaniem, wielu żołnierzy donosiło iuż o tém swoim naczelnikom. Otrzymali oni rozkaz, pozornie należeć do tego planu, i wszystko donosić. Władze obawiały się w Sierpniu ducha woyska liniiowego, zdawało się im odważać się zawiele, aby dozwolić dalszemu knowaniu się tych rzeczy, nakazały one aresztowanie. Uwięziono razem Houttina, Laverderego i Trogoffa; Nantil zbiegł i innych poymano następnie. Atoli okazuie się, iż nie ma żadnych dowodów na pismie lecz tylko ustnie, że wszyscy świadkowie ze strony Korony mniey lub więcey mogą bydź nienawisnymi, rzeczy te tak dalece posunięto, iż zuwięzionych uprzednio pozostało tylko trzech, Houttin, Laverderie i Trogoff, inni zostali uwolnieni; mówią, iż Houttinowi przyrzeczono przebaczenie i ma świadczyć na stronę Korony. Oprócz tego iest ieszcze zo uwięzionych. Zdaie się, że Fabvier aresztowany iest niewinnie i iedynie dla tego, że go wymienił Nantil. Jeneralny Prokurator Jacquinot Pampelune przełożył, aby szczególniey dochodzić Parów i Deputowanych, których wymienił Nantil, szczególniey p. Argenson, z powodu innych, iak mówią doniesień. Izba Parow odrzuciła takowy wniosek większością, iako rzecz daleko sięgaiącą. — Lanjuinais mówił w tey mierze mocno. — Przypisek. Naleziono dziesięć do dwunastu tysięcy franków u wielu uwięzionych, którzy żadnego nie maią maiątku.«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.